



EduAkademia.pl

prace naukowe na zlecenie

Jak-napisac-prace-licencjacka-82

Tak długo zbierałam się do napisania tego wpisu, jak długo zabieram się do napisania rozdziału pracy. Przejrzałam tyle poradników pisania pracy magisterskiej, ile zebrałam literatury do bibliografii. Dużo. Czy to mi coś dało? Nie. Bo każdy poradnik bazował na wyidealizowanym wizerunku pisania pracy z pasji. Jeżeli robimy coś z pasji – super. Ale pasja kończy się tam, gdzie zaczynają się terminy. Zrobienie pierwszego kroku jest najtrudniejsze. Ja chcę w tym pomóc, bo pierwszy krok zajął mi właśnie najwięcej czasu. Jest kilka porad, które będę musiała rozbić na kilka wpisów. Bez obaw – same najważniejsze informacje.

JAK ZACZAĆ?

ŚCIAGAJ NIE ŚCIAGAJĄC

Podjrzyj w innych pracach magisterskich jak powinny one wyglądać. Są dostępne w Twojej bibliotece oraz w Internetach. Tam jest wszystko. Nie zapomnij o przejrzeniu różnych poradników i zapoznaniu się z uczelnianymi wymogami.

BAZUJ NA AUTORYTETACH

Słuchaj swojego promotora. Zawsze. Może Cię olać, może Ci nie pomagać, ale jak odpowiednio się go ugryzie to w końcu podzieli się swoim doświadczeniem. Jeżeli olewa Cię nadal – zmień promotora, albo poradź się innej osoby na uczelni. Nikt Cię za to nie zbije, że potrzebujesz nakierowania. Na uczelni zawsze znajdzie się przynajmniej jeden życzliwy profesor.

Samo pisanie pracy zazwyczaj wygląda podobnie (przynajmniej w tej fazie początkowej):

- 1.Wymyślenie tematu
- 2.Konspekt
- 3.Zebranie bibliografii
- 4.Pisanie pracy

Mięso dotyczące tych punktów opiszę w osobnych postach. Tutaj chcę zebrać luźne porady, których musiałam sama się nauczyć, aby jakoś przejść koszmar pisania.

JAK PISAĆ PRACĘ MAGISTERSKĄ?

Dobrze.

Jeżeli zmarnujemy już te 3 dni na napisanie rozdziału lub podrozdziału – poprawianie tego zajmie nam przynajmniej dwa razy tyle. Jak już coś robimy to lepiej zrobić to dobrze i mieć mniej poprawek.

Nie pisz, jakby przedmiot języka polskiego w szkole nigdy nie istniał. To wstyd. Jeżeli idzie Ci źle pisanie – poczytaj trochę książek. Czytanie ułatwia nam budowanie zdań, organizuje nasze myśli no i ogólnie mądrzejemy, więc nigdy Ci nie zaszkodzi.

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

FORMUŁUJ DOŚĆ KRÓTKIE ZDANIA.

Nie pisz za dużo zdań złożonych, gdzie jedno zdanie ciągnie się przez pół strony. Jeżeli nie radzisz sobie w pisaniu, istnieje duże prawdopodobieństwo, że się zgubisz w wątku.

PARAFRAZUJ.

Parafrazowanie to najlepsze, co możesz zrobić. Pierwsze rozdziały pracy polegają na zebraniu wszystkich informacji, wyciągnięciu z nich syntezy i odtwórczym opisanie tego. Nie tworzysz swoich teorii, nie opisujesz swoich poglądów. Musisz w ładny sposób ubrać w słowa to, co ktoś inny już powiedział.

CYTATY?

Cytuj, ale z umiarem. Lepiej parafrazować. Serio. Jeżeli już trzeba rzucić cytatem, nie może on być ani zostawiony sam sobie, ani nie skomentowany. Zaczynaj od napisania czegoś w rodzaju

Z powyższymi znaczeniami związana jest definicja zawarta w Jakiś tytuł słownika lub książki. Opisuje ona „pojęcie” jako „cytat”. Proste, prawda? Podobnych sformułowań może być wiele. Jeżeli nie umiesz ich stworzyć patrz punkt Notuj.

PRZYPIS TWOIM PRZYJACIELEM.

W przypisach na początku pisania pracy pisz zawsze pełne nazwy. Nie używaj skrótów Jak wyżej, Op. cit. Ibidem itp. Dopiero na samym końcu, kiedy wszystko w pracy będzie skończone zmień przypisy. Inaczej, w trakcie pisania mogą się poprzestawiać, a co za tym idzie nie będziesz wiedzieć do czego ten przypis miał prowadzić. A spróbuj po raz kolejny szukać po książkach jednego zdania.

NIE ZGUB SIĘ W BIBLIOGRAFII

Podziel sobie bibliografię tematycznie. Do każdego rozdziału i podrozdziału wypisz te pozycje, które Ci się przydadzą. Niech ta lista będzie tylko dla Ciebie, miej też „oficjalną wersję” dla promotora. Dzięki temu łatwiej będzie Ci ogarnąć materiały do danej części pracy, nie zawalisz się stosem niepotrzebnych książek i nie osiągniesz tak łatwo limitu w bibliotece, więc jak trafisz na inne potrzebne pozycje w międzyczasie będziesz mógł spokojnie je wypożyczyć.

ZAINWESTUJ W ZAKREŚLACZE

Zakreślacze, czyste kartki i zakładki. To nieodłączny zestaw studenta i jeżeli jakimś cudem udało Ci się przebrnąć studia bez tych trzech elementów – teraz Ci się nie uda.

NOTUJ

Czytając książki do pracy wynotuj sobie fajne sformułowania, które możesz sam użyć. Wynotuj „mądre” słowa i określenia. Wynotuj wszystko to, co możesz wykorzystać i co pozwoli Ci „sklecić” proste zdanie.

ZRÓB WSZYSTKO OD RAZU

Nie zostawiaj na ostatnią chwilę. Wiem, że to oklepane i nawet znając tą zasadę i tak budzimy się z ręką w nocniku... ale serio. Zrób sobie dobrze i zrób to szybko. Najlepiej na początku semestru i kiedy każdy będzie zapieprzał Ty będziesz oglądać ulubione seriale.

BEZBOLEŚNIE

Nie ma, że nie chcę. Chcesz i koniec. Zaszuj się w domu na kilka dni i napisz w końcu chociaż jeden rozdział. To będzie bolało mniej i krócej niż jakby rozłożyć pisanie na pół roku.

NIE DOŁUJ SIĘ

Jeżeli boisz się, że Ci się nie uda, pomyśl o tym ilu osobom udało się zdać, chociaż nie powinni nawet na studia trafić. Tobie też się uda.

Jeżeli masz problem z motywacją, możesz wypróbować moje sposoby na jej brak opisane we wpisie Co kiedy nam się nie chce? Kilka sposobów na brak motywacji lub zajrzeć do wpisu o tym jak zmotywować się do pisania pracy magisterskiej? Porady z życia wzięte, cudowne i zdecydowanie pomocne.

Trzymam za was kciuki!